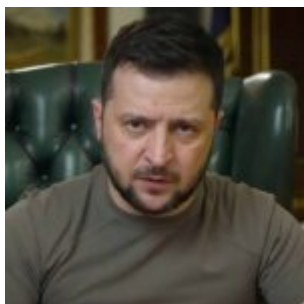


Droga Trumpa do pokoju napotyka prawo Ukrainy



Prezydent Donald Trump podejmuje bohaterskie próby pokojowego zakończenia tragicznej wojny rosyjsko-ukraińskiej. Wystawił innowacyjny plan.

Plan obejmuje pilne przeprowadzenie wyborów prezydenckich na Ukrainie. 8 grudnia Trump powiedział portalowi Politico: „Myślę, że to ważny moment na przeprowadzenie wyborów”.

Jednym z problemów z tym jest ukraińskie prawo ustawowe regulujące stan wojenny. Jego artykuł 19 zakazuje wyborów w czasie stanu wojennego. Od rosyjskiej inwazji w 2022 roku na Ukrainie obowiązuje stan wojenny.

Niemniej jednak prezydent Ukrainy Zełenski wypowiedział się pozytywnie o części wyborczej planu Trumpa. 9 grudnia Zełenski powiedział agencji Reuters: „Jestem gotowy do wyborów”.

Wypowiedział to stwierdzenie z pełną świadomością przeszkody wynikającej z artykułu 19: żadnych wyborów w stanie wojennym. Jest to jasne, skoro powiedział również agencji Reuters, że planuje „zwrócić się do parlamentu o opracowanie ustawodawstwa”, które umożliwiłoby przeprowadzenie wyborów w stanie wojennym.

Jeśli parlament zareaguje pozytywnie, może to otworzyć możliwość zorganizowania szybkich wyborów prezydenckich. Jednak Zełenski i parlament mogliby dołączyć warunki, które mogłyby spowodować opóźnienia. Przedterminowe wybory mogą być

jedynie aspiracją.

Więszym zmartwieniem jest to, czy parlament w ogóle zatwierdzi wniosek Zełenskiego i faktycznie zmieni prawo.

Nie wróży dobrze, że nastroje społeczne wydają się być przeciwne dopuszczeniu wyborów prezydenckich w stanie wojennym. Badanie przeprowadzone w listopadzie i grudniu przez Międzynarodowy Instytut Socjologii w Kijowie wykazało, że tylko 9 procent popiera przeprowadzenie wyborów teraz lub przed zawarciem rozejmu.

Następnie mamy rezolucję parlamentarną z lutego 2025 roku. Potwierdza, że nie będzie wyborów, dopóki nie zostanie osiągnięty „sprawiedliwy i trwały pokój”. Przeszło 95,7 procent uczestników sesji.

Sprzeciw wyrażają również osobistości polityczne, takie jak były prezydent Petro Poroszenko i była premier Julia Tymoszenko.

Nic z tego nie oznacza, że prośba Zełenskiego będzie nieskuteczna, a jedynie to, że napotka oczywisty sprzeciw. Na sukces nie można liczyć.

Według mojego prostego odczytania Konstytucji istnieje inna droga do wcześniejszych wyborów prezydenckich.

Ta ścieżka zaczyna się, gdyby Zełenski zrezygnował.

23 lutego 2025 roku ABC News poinformowało: „Zełenski mówi, że jest gotów ustąpić, jeśli oznacza to pokój dla Ukrainy”. Następnie 2 marca Politico dodało: „Przewodniczący Izby Reprezentantów Mike Johnson powiedział w niedzielę, że prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski może musieć ustąpić, aby zaprowadzić pokój w swoim kraju po kontrowersyjnym spotkaniu Zełenskiego, prezydenta Donalda Trumpa i wiceprezydenta JD Vance’a w piątek”.

Teraz może być odpowiedni moment dla Zełenskiego, aby spełnił

swoją obietnicę.

Co by się stało, gdyby to zrobił?

Artykuł 112 Konstytucji stanowi: „W okresie do wyborów i objęcia urzędu przez nowego Prezydenta Ukrainy [władza] jest sprawowana przez Przewodniczącą Rady Najwyższej Ukrainy”.

Ponadto artykuł 103 stanowi: „W przypadku przedterminowego wygaśnięcia mandatu Prezydenta Ukrainy wybory Prezydenta Ukrainy odbywają się w ciągu dziewięćdziesięciu dni od dnia wygaśnięcia mandatu”.

Przewodniczący parlamentu jest przedstawiany jako postać przejściowa, a konstytucja ogranicza zakres jego uprawnień. Obecnym przewodniczącym jest Rusłan Stefanczuk, podobno bardzo bliski współpracownik Zełenskiego.

W normalnych warunkach pełniłby funkcję prezydenta przez około 90 dni lub krócej. Jednakże w stanie wojennym mógł służyć bezterminowo, tj. do czasu zakończenia stanu wojennego.

To wywarłoby ogromną presję na rząd ukraiński, aby szybko zakończyć wojnę, aby mogły odbyć się wybory prezydenckie. Wtedy Ukraina mogłaby znowu mieć w pełni umocowanego prezydenta. Proces ten musiałby być jednak starannie zarządzany przez zmotywowany rząd ukraiński, aby uniknąć opóźnień.

Moim zdaniem ten scenariusz byłby najlepszą szansą prezydenta Trumpa na wynegocjowanie szybkiego przyjęcia traktatu kończącego wojnę w sposób pokojowy. Daje to rządowi Ukrainy mocny powód, by jak najszybciej zakończyć wojnę.

Warto zauważyć, że podejmowane są próby zakwestionowania kompetencji prawnej Zełenskiego do podpisania traktatu. Niektóre komentarze publiczne, w tym niektórych rosyjskich urzędników, zakwestionowały autorytet Zełenskiego, błędnie twierdząc, że jego kadencja zakończyła się 20 maja 2024 roku.

W związku z tym twierdzą, że jego prezydentura nie jest już prawomocna. Jednakże artykuł 108 Konstytucji zawiera sformułowanie: „Prezydent Ukrainy sprawuje swoje uprawnienia do objęcia urzędu przez nowo wybranego Prezydenta Ukrainy”. Oznacza to, że Zełenski pozostaje w pełni prawowitym prezydentem Ukrainy i legalnie kompetentny do podpisywania dokumentów.